Nr 315. ROK 1833. CZWARTEK 28 LISTOPADA.

Gazeta Krakowska

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

JMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Samorad.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 8. 571	+ 0.2	— 3.5	Zachodni średni	Pochmurno	
27 12	„ 8. 931	+ 1.6	3.8	„ „	Pogoda z chmurami	
3	„ 8. 842	+ 1,8	3.0	„ słaby	„ „	
9	„ 9. 359	— 0,8	— 4.0	Wschodni słaby	Chmury	

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 22 Listopada.

Karol Wilhelm Szmidt, lat trzydzieści trzy mający, ewangielik, czeladnik kupiecki, konduity nienagannej w Warszawie zamieszkały, powziął miłość do Zofii Kęsickiej szynkarce, która nieczując doń skłonności odmówiła mu swéj ręki. Obelgi między niemi zaszłe, mimo pojednania, rozjątrzyły umysł Szmidta, a ciągła Kęsickiej obojętność, jakiej doświadczał, pobudziła go do żalu i zemsty. Bez nadziei pozyskania serca uważał się być wzgardzonym, i postanowił odebrać jej życie. Przygotował nóż, który jedynie w tym celu nabył. Przez miesiąc miotany namiętnością wahał się, wreszcie dnia 5 Grudnia r. z. wieczorem w szynkowni w hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, zamierzoną zbrodnią rozmyślnie i w przerażający sposób wykonał. Nieszczęśliwa, znienacka ugodzona w lewy bok nożem, w okropnych boleściach życie skończyła. Strofowany przez obecnych, z zimną krwią wyrzekł: »Com chciał, tom zrobił i za to odpowiem.« Własnem przeto wyznaniem, zgodnem z okolicznościami w śledztwie wykrytemi, przekonany Szmidt o zbrodnią morderstwa prostego, wyrokiem sądu kryminalnego województw Mazowieckiego i Kaliskiego d. 5 b. m. wydanym, na karę śmierci przez ucięcie głowy mieczem, skazany został.—

AUSTRYA

Wiedeń 8 Listopada.

Austrjacki goniec przybył z Paryża z ważnemi depeszami względem Hiszpanji. Oczekujemy tu powrotu angielskiego posła Sir Frederic Lamb, mającego należeć do ważnych układów, nad którémi wielkie gabinety pracują. Zdaje się że francuzkiemu i angielskiemu rządowi wiele na tém zależy, aby rząd królowéj Izabelli ustalił się i przez wszystkie mocarstwa był uznany.

Poseł hiszpański otrzymał listy wierzytelne, lecz ich niedoręczył. Nie może to pierwéj nastąpić, dopóki królowa Izabella przez nasz dwór uznaną niebędzie. Kiedy zaś uznanie nastąpi z strony naszego rządu, nikt z pewnością nie wie, zdaje się iż to tak prędko nie nastąpi.

Hrabia Appony, poseł nasz przy dworze Paryzkim, przybył przed kilku dniami z Węgier; niewiadomo jednak kiedy uda się na mieysce swego urzędowania.

W dniu 2 b. m. xiąże Meternich dawał wielki obiad dla hr. St. Aulaire; w d. zaś 3 b. m. dawał poseł rossyjski, na cześć tegoż samego posła.

W dniu 4 b. m. wybuchnął pożar w byłym klasztorze Mereran koło Bregenz w Tyrolu, zamienionym na koszary, przyczem straciło życie 4 żołnierzy, a do 40 zostało tak skaleczonych, iż trudno aby przyszli do zdrowia; spaliło się także 16 koni wojskowych. Kobieta ratując się wyskoczyła oknem z trzeciego piętra, a zawiesiwszy się na gałęziach drzew, uratowała życie. Jest podobieństwo, że ogień był podłożony.

(G. R. P.)

ANGLIA.

Londyn 12 Listopada.

Viceadmirał Stirling zmarł w dniu dzisiejszym. Miasto Liverpool sławnemu kapitanowi Ross ofiarowało prawo obywatelstwa.

W dniu 9 b. m. obchodzona była rocznica objęcia urzędu przez lorda majora, gdzie jak zwykle znajdowali się xiążęta krwi królewskiéj, ministrowie i posłowie zagraniczni.

Poseł Austrjacki xiąże Esterhazy dawał w niedziele w Chandos House wielki obiad dyplomatyczny, na który zaproszeni zostali: Baron, Wessemberg, obydwaj portugalscy posłowie, margr. Funchal i kawaler Lima, poseł bawarski, poseł niderlandki Pan Dedel, PP. Barcourt i Benkhausen.

W niedziele poseł hiszpański pracował w wydziale spraw zagranicznych.

Statek parowy *Confiance* przybył d. 9 b. m. do Falmouth z Portugalji. Opuścił on d. 2 Lizbonę, a 4 b. m. Oporto. Statek ten przywiózł gazety Lizbońskie. W Kronice czytamy wiadomość o uznaniu Donny Maryi przez królową rejentkę hiszpańską, jak również przez króla Leopolda — pierwsze podanie z gazet francuzkich, drugie z *Globu* angielskiego wzięte, urzędowego w téj mierze nic pewnego nie ma. O operacyach wojennych nic tu nie słychać, wojska też same pozycje zajmują. Z Opporto pod d. 4 b. m. donoszą, że na żywności nie zbywa, handel poczyna się podnosić. Po długiéj bezczynności. Jenerał Sztubbs wyruszył był z Oporto w zamiarze przekonania się o siłach miguelistów, wrócił do miasta nigdzie nieprzyjaciela nienapotkawszy. W około Lizbony spokojnie począwszy od Obidos aż do Santarem. W południowéj Portugalji d. 17 z. m. przy Cassem, guerillasy miguelistowscy zostali pobici, przez wojska królowéj. Utracili oni w tem spotkaniu do 300 ludzi, na placu boju 100 trupa pozostawili. Dawniejsze wiadomości o zwycięztwach konstytucjonistów aż po dzień 26 z. m., potwierdzają się.

Nie zadowolenie mieszkańców Lizbony z teraźniejszego ministerium, się potwierdza.

Z znalezionych papierów Don Miguela w Lumiar pokazuje się, że on nowe ministerstwo utworzył. Ministrowie ci są: San Lourenco minister wojny; X. Lafoens minister spraw zagranicznych (in partibus in fidelium). Naczelnie dowodzący wojskiem M'Donald; Lemo jest gubernatorem w Elvas.

O Don Carlusie mówią tu, że udał się do Hiszpanji, granice dosyć szczęśliwie przebył, i w Valencja d'Alcantara stanął. Niewiadomo co go spowodowało do powrotu w granice Portugalji, bawi on teraz nie opodal miasta Elvas w Mervao. Ta wiadomość przy niesiona do Lizbony w d. 22 z. m., przez pewnego pasamonika.

(G. R. P.)

FRANCYA

Paryż 11 Listopada.

Król wczoraj pracował z ministrami przeszło pół trzeciéj godziny.

Xiąże Broglie i marszałek Soult mieli naradę z ministrem spraw wewnętrznych. Potem zgromadzili się ministrowie na radę wielką, która trwała przez dwie godziny.

Pan Guizot niedawno ponowił odezwę do prefektów departamentowych, aby przyspieszyli nadesłanie uwag nad szkołkami początkowemi.

Pan Montalivet dawał wczoraj obiad, na który z podziwieniem wszystkich, zaproszeni byli podprefekci z których znaczna liczba, za ministerstwa P. Argout, uwolnioną została.

Zapewną rzecz podają, że ministerstwo wojny zrobiło deficit w r. b. do 89 milijonów. Dzisiaj gazeta nadworna Madrycka, nadzwyczajną drogą doszła z d. 31 październiknika, nic nowego nie podaje.

Dziennik *Journal de Paris* donosi, że depesza telegraficzna z Bajonny pod d. 11, położenie powstańców wystawia toż samo. Ta sama gazeta mówi, między wiadomościami giełdowemi. » Do dnia wczorajszego do godziny $3\frac{1}{4}$ z południa trzymały się renty na 74 fr. 65 C. lecz zamięszanie w giełdzie

powstałe w skutek niepewnych wiadomości, spadły na 74 fr. C. 15. Ażeby ten wypadek usprawiedliwić, podawano za przyczynę interwencją francuzką do spraw Hiszpanji.

Taż sama gazeta przypisuje spadek papierów innéj przyczynie, nie zaspolityczny wypadkom.

Z Madrytu listy donoszą pod d. 30 z. m. że powstanie co raz ku stolicy postępuje. W Granja nastąpiło powstanie; powstańcy zabrali królewskie konie znajdujące się w tém mieście. Ochotnicy królewscy w Alcala mieli okazać sposób myślenia burzliwy. Miasto Madryt, po rozbrojeniu ochotników królewskich, spokoju używa. Piszą z Bajonny z dnia 6. t m. że Karoliści ponieśli klęskę przy Logrono, 110 w zabitych 80 zaś w niewolą wziętych.

Rozchodzi się wieść, iż były minister hiszpański Colomarde przejechał przez Bajonnę i że w Soca wsiadł na okręt i odpłynął do Bilbao.

Według wiadomości z Saragosy, odkryto spisek w Calatajud, przyczem jeneralny kapitan zabrał 17,000 broni dla ochotników królewskich sprowadzonéj.

Dowiadujemy się z Algieru, że bejowi Konstantyny powiodło się nakoniec, wcisnąć się do Medeah; poprzestał on na tém, iż zabrał kilka dział i małe zapasy ammunicji złożone w tém mieście, z resztą nierabowano w cale. Te łagodność jego przypisać należy szczególnie okoliczności, iż przy wkroczeniu swojem, o mało nie utracił życia, albowiem Arab strzelił doń, lecz trafił tylko konia, który na miejscu upadł. Miał on oświadczyć iż dla tego przybył do Medeah, aby tym łatwiéj mógł maszerować przeciw Algierowi.

Według doniesień od granic hiszpańskich, sprawiła wiadomość o zgromadzeniu się wejska francuzkiego korzystne wrażenie w całéj Hiszpanji, a wojska ożywione zostały najlepszym duchem. *(G. R. P.)*

Rozmaitości.

USTAWY OBYCZAJNOŚCI

NAJPIERWSZYCH PRAWODAWCÓW POGAŃSKICH

Porównane z Dziesięciorgiem przykazań Boskich, jak poziomą okaże się ludzka mądrość a niezmiernie nad nią wyższe prawodastwo Boskie!

PRAWA SOLONA.

Dziecko nie stojące o pogrzeb ojca, lub syn nie broniący go, śmiercią, karani bydź mają.

Urzędnik opiły ma bydź trucizną zgladzony ze świata.

Żołnierz trwożliwy, na śmierć ma bydź skazanym.

Prawo dozwala na życiu ukarać obywatela, który w czasie domowych rozterek zostawa bezstronnym.

Nim sobie kto życie odbierze, oświadczyć się z tém w przód ma przed archontém, poczém umrzeć może.

Żono wódź ślepego męża swego.

Złych obyczajów męża, nie należy przypuszczać do sprawowania urzędów.

PRAWA NAJDAWNIEJSZYCH RZYMIAN.

Boginie szczęścia miej we czci.

Mężczyzna ma boju i roli pilnować.

Wino ma bydź dla starców zachowane.

Rolnik, coby zabił wołu swego, ukaranym bydź ma na gardle.

PRAWA GALLÓW POGAN,

czyli prawa Drudów, Kapłanów i Mędrców tychże.

Świat jest wiecznym, dusza nieśmiertelną.

Miej w poszanowaniu naturę.

Potykaj się w obronie twéj matki, ojczyzny i ziemi.

Żona twa ma należyć do narad twoich.

Czcij przychodnia; w czasie żniwa odłóż dlań cząstkę.

Ten co żył niecnie, pogrzebań bydź ma w bagnisku.

Nie stawiaj Bóstwu świątyn, ani powierzaj dziejów ojczystych komu bądź, prócz własnej twojej pamięci.

Człowiecze, wolnym urodziłeś się, nie przywięzuj się do własności.

Cześć starości! młodzieży niewolno jest świadczyć przeciw starcom.

Waleczny odniesie po śmierci nadgrodę: zajęczego serca człowiek karę.

PRAWA PITAGORESA.

Czcij nieśmiertelnych bogów, jakich uznaje kraj twój.

Szanuj twe rodzice.

Czyń to, coby wewnątrz nie dręczyło twéj duszy.

Nim dozwolisz, by sen zmorzył twe powieki, przebiegnij w przód myślą trzy kroć dzienne sprawy twoje.

Badaj sam siebie: gdzie byłem? com uczynił? co powinienem był zrobić.

A tak żywot pobożnie przepędziwszy, gdy ciało twe napowrót wrócisz żywiołom, sta-

niesz się sam nieśmiertelnym, nieskazitelnym, niepodpadającym więcej śmierci.

Otóż to były ustawy i prawa najpierwszych prawodawców! Pomijam przykazania Alkoranu; co bowiem w nim dobrego świętego znajduję się, żywcem wzięte jest z ksiąg świętych; co prócz tego zawiera się ustaw jest po największej części mięszaniną rabinizmu i innych zabobonnych zdań. Tenże autor podaje nam wiadomość o St. Simonistach w taki sposób:

O SZYMONISTÓW SEKCIE.

Czego nowa sekta Szymonistów, której twórca niedawno sam sobie odjął życie, dokonać chciałaby, widzieć to można z ułamku mowy, którą tu autor przytacza: »Posiedzenie, mówi wydawca, miało się w południe rozpocząć, tymczasem już o godzinie 11 zajęte były miejsca wszystkie. Zgromadzenie składało się po większej części z stanów wyższych, z młodzieży i z dam lepszego tonu. Mówca sekty P. Barrot (Barrault) skromnie zrazu i w łagodnych wyrazach przedstawiał obraz krajów znakomitszych, osobliwie Francyi, ojczyzny swojej, lecz potém uniesiony zapałem zawołał: Na cóż nam się przydały postępy w kunsztach, w naukach, w polityce! Alboż mięszkańców część największa pod długów krajowych ciężarem stękając, nie musi w znoju pracować na liche utrzymanie siebie? Prócz tego ich skazują na całe życie pod karabin, owdzie odbierają im najlepszą część krwawo wypracowanego dobytku na podatki, gdzieindziej znowu męczą ich dla różnego wyznania w wierze, lub dla odmiennych zdań politycznych. Jak mała zaś liczba cieszy się własnym ziemi kawałkiem albo raczéj co za dziki podział ziemi jest na świecie? Jedni mierzą na mile rozległość posiadłości swoich, tysiące nie mają jéj piędzi. Chcesz się odznaczyć w jakim zawodzie, staną ci na przeszkodzie tysiączne zawady przeciw którym walcząc zniszczysz siły i do wszystkiego chęć stracisz. Ludy wysypują przeciw sobie kosztowne warownie, otaczają się komorami C. tłumi pomysł śmielsze i przeszkadza wolnemu udzielaniu wzajemnych zdań. Jeden czyha na drugiego. Religia chce ludy połączyć w jedno, lecz są że one chrześcianami, nie prowadzą wojen zbyt okrótnych! wyznają one Ewangelją, lecz niesłuchają tylko brzydkich namiętności?... Tym nieszczęściom, które gniotą i ludy całe i pojedyncze osoby, ani mogą tamy położyć prawa ludzkie, ani nowe rządu kształty, ani im może zapobiedz słodka Religja Ewangelji. Cóż więc pozostaje dla uszczęśliwienia rodzaju ludzkiego? Ten tylko środek, byśmy wszyscy zdolności naszego rozumu i serca, to co posiadamy, w jedno złożyli, i wspólnie składu zażywali. Podobne połączenie się do jednego powszechnego zamiaru obfitą pomyślność zrządzić nam potrafi, na któréj wszędzie zbywa. Na ten czas stopnie, urzędy, nagrody pójdą za zdolnością, zdatnością i pilnością, nie będzie widzieć można głupców bogatych, ani uczonych w nędzy etc.

Niema potrzeby ostrzegać iż podobny instytut tylko między mądremi i cnotliwemi zawiązać by się mogł. Coś podobnego Sparta, Paraguaj, towarzystwa dobrze urządzone zakonne wystawiają, ale nadewszystko pierwszych wieków Chrześcianie są niezrównanym widokiem tego, co może Ewangelja nad umysłami wielkiéj liczby, szymoniści podobno radziby Rzeczpospolitą zaprowadzić, w któréj niktby ładu na krótki czas nie był w stanie utrzymać.

---

* W Kalkucie żyje Bramin, który błagając boginią Kali o dziecko dla swojej żony 300 jej obcych dzieci ofiarował. Gdyby wielu takich Braminów było, to istnienie rodu ludzkiego stałoby się tylko tradycyą.

Jeden z dość skąpych obywateli, długo się namyślał czy ma zezwolić swemu jedynakowi zwiedzać obce kraje, nakoniec, zniewolony radami przyjaciół. acz z boleścią serca odkłada 10,000 zł, w przekonaniu że przecież ta summa wystarczy na cały rok bawienia za granicą; jakże się zdziwił gdy Syn wróciwszy po roku oddał ojcu 9000.

Sułtan w wspieraniu nauk zaczyna naśladować hojność monarchów europejskich, przesłał on teraz pierścień kosztowny, matce zmarłego anglika Dawida, który układał gramatykę turecko-angielską. Obdarzył oraz kilku artystów muzycznych, mechaników etc.
